

Sygn. akt III Cz 925/16

III Cz 926/16

POSTANOWIENIE

Dnia 8 listopada 2016 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący-Sędzia: SO Tomasz Pawlik

Sędziowie: SO Leszek Dąbek

SO Roman Troll (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2016 r. w Gliwicach na posiedzeniu niejawnym

sprawy egzekucyjnej

z wniosku wierzyciela M. S.

przeciwko dłużnikom B. K. i A. K.

o świadczenie pieniężne

w przedmiocie skargi dłużników na czynność Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w T. (...) M. Z. w postaci zajęcia ruchomości dłużników w sprawie o sygnaturze akt Km 2844/13

na skutek zażaleń dłużników

na postanowienie Sądu Rejonowego w (...)

z dnia 16 czerwca 2015 r., sygn. akt I Co 2564/13

postanawia:

oddalić oba zażalenia.

SSO Roman Troll SSO Tomasz Pawlik SSO Leszek Dąbek

Sygn. akt III Cz 925/16

III Cz 926/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem z 16 czerwca 2016 r. Sąd Rejonowy w (...) odrzucił zażalenia dłużników B. K. oraz A. K. z 14 lutego

2015 r. na postanowienie z 20 stycznia 2015 r. W uzasadnieniu wskazał, że 8 kwietnia

2015 r. wezwano dłużników do uiszczenia solidarnie opłaty od zażalenia w kwocie 30 zł

w terminie 7 dni pod rygorem jego odrzucenia, a dłużnicy w terminie nie uiszcili opłaty. Orzeczenie oparto na podstawie art. 370 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c.

Osobne zażalenia na to postanowienie wnieśli dłużnicy domagając się uchylecia zaskarżonego postanowienia. W uzasadnieniach podnieśli, że z uwagi na bankructwo nie mogli wysłać tradycyjną pocztą wniosku o zwolnienie od kosztów, a więc uczynili to drogą elektroniczną 15 kwietnia 2015 r., o 20:53.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Nie budzi żadnej wątpliwości, że odrzucone zażalenia, jak co do zasady każde pismo procesowe, powinny zostać opłacone, aby możliwe było nadanie mu biegu (art. 126² § 1 k.p.c.). W wypadku, gdy wnoszący zażalenie nie uiścił opłaty należy go wezwać do jej uiszczenia pod rygorem odrzucenia zażalenia, przy czym wezwany może w terminie przewidzianym dla uzupełnienia opłaty wnieść o zwolnienie go od kosztów sądowych.

W rozpoznawanej sprawie bezspornym jest, że dłużnicy nie uiścili opłaty od wniesionych przez siebie zażaleń, jednakże uważają oni, że w terminie złożyli wnioski o zwolnienie od kosztów. Twierdzenia te są bezpodstawne, bowiem wniosek dłużników – wg ich twierdzeń – został nadesłany e-mailem. Zgodnie z art. 125 § 2 k.p.c. wnoszenie pism drogą elektroniczną jest dopuszczalne jedynie, gdy przepis szczególny tak stanowi, mianowicie chodzi tutaj o elektroniczne postępowanie upominawcze, w toku którego pisma można wnosić za pomocą specjalnie stworzonego systemu teleinformatycznego. W chwili składania zażaleń z 14 lutego 2015 r. procedura cywilna, za wyjątkiem postępowania elektronicznego, do którego obecna sprawa nie należy, nie przewidywała możliwości wniesienia pisma za pomocą poczty elektronicznej.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 23 maja 2012 r. (sygn. akt III CZP 9/12, OSNC 2012/11/128) można przyjąć, że wiadomość e-mailowa stanowi pismo procesowe dopiero po jej wydrukowaniu w sądzie – w tym wypadku za datę wniesienia pisma przyjmuje się datę sporządzenia wydruku. Należy przyjąć za Sądem Najwyższym, że elektroniczna postać pism procesowych mogłaby być traktowana jako równorzędna z tradycyjną tylko wtedy, gdyby została ustanowiona i urządzona odpowiednia infrastruktura odbiorcza po stronie sądów (system, który gwarantuje przyjmowanie, dekretację, ewidencjonowanie i archiwizowanie wszystkich pism oraz dokonywanie w stosunku do nich innych niezbędnych czynności biurowych w formie elektronicznej), ale w tym zakresie konieczna jest wyraźna decyzja ustawodawcy. Dlatego też pismo procesowe złożone w postaci elektronicznej - w zakresie nieunormowanym szczególnymi przepisami - nie wywołuje skutków prawnych, które ustawa wiąże ze złożeniem pisma procesowego, przy czym nie chodzi o brak formalny pisma, lecz o jego pierwotny, nieusuwalny brak skuteczności spowodowany użyciem nieautoryzowanej techniki. Taką samą cechą Sąd Najwyższy przypisuje pismom procesowym sporządzonym przy zastosowaniu alfabetów i technik „nieprzystawalnych” oraz na nietypowych nośnikach. Podkreśla jednak, że wydruk obrazujący treść pisma może być uznany za pismo procesowe – takiego wydruku jednak należy dokonać, dlatego też za najwcześniejszą datę, w której pismo może być w omawianej sytuacji uznane za wniesione do sądu, jest data jego wydrukowania. Nie ma tu bowiem analogii z ar. 505³¹ § 5 k.p.c., bo brak jest systemu teleinformatycznego, który uniemożliwiłby nadużycia i wyłączał niejednoznaczność interpretacji charakteru podejmowanych czynności. Jednocześnie Sąd Najwyższy wskazał, że wykonany już wydruk należy, jako pismo wpływające do sądu, oznakować prezentatą oraz podpisem pracownika przyjmującego pismo, ze wskazaniem sądu, daty i godziny wpływu oraz liczby załączników, to jednak w rzeczywistości nie rozstrzyga ona o czasie wykonania wydruku i strona może wykazywać, że wydruku dokonano w innej chwili. Jakkolwiek w praktyce chwila wydrukowania najczęściej będzie tożsama z chwilą oznakowania pisma prezentatą, to jednak miarodajny jest rzeczywisty czas wydrukowania, wtedy bowiem zapis elektroniczny uzyskuje swą zmaterializowaną - tradycyjną, papierową - formę. Sąd Okręgowy w pełni akceptuje ten pogląd Sądu Najwyższego.

Odnosząc powyższe rozważania do rozpoznawanej sprawy, należy zauważyć, że w aktach brak wydruku e-maila, z wyjątkiem tego, który został dołączony do zażalenia dłużniczki, które nadano 3 września 2015 r. Ten e-mail nie został jednak wydrukowany przez sąd, nie można też ustalić czy został otrzymany przez sąd. Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości

z 12 grudnia 2003 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej nie przewidywało w kwietniu 2015 r. konieczności wydruku każdego wpływającego do sądu e-maila. Jednocześnie sam e-mail został wysłany dopiero 15 kwietnia 2015 r., o godz. 20:53, co również czyni wątpliwym, aby jego ewentualny wydruk mógł być wykonany 15 kwietnia 2015 r. (w środę, po godzinach pracy sądu), a więc w terminie. Nadto, co najważniejsze, nie można zapomnieć, że fakt, iż wiadomość wydrukowano przed upływem terminu do uiszczenia opłaty, powinni wykazać skarżący stosownie do art. 232 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Do akt zaś nie sporządzano wydruku takiego wniosku. Miarodajny jest rzeczywisty czas wydrukowania, wtedy bowiem dopiero zapis elektroniczny uzyskuje swą zmaterializowaną - tradycyjną, papierową - formę. Powyższe okoliczności uzasadniają przekonanie, że skarżący nie wnieśli wniosku o zwolnienie od kosztów przed upływem terminu do uiszczenia opłaty od zażalenia. Jednocześnie nie uiszcili też w określonym terminie, który upłynął 15 kwietnia 2015 r., opłaty od zażalenia. Znamienne jest także to, że te wnioski o zwolnienie od kosztów dołączone do zażaleń w formach kserokopii zostały opatrzone datą 8 kwietnia 2015 r., a dołączona do zażalenia wiadomość e-mailowa została wysłana tydzień później, nic nie stało na przeszkodzie, aby przesłać ją wcześniej umożliwiając sporządzenie w terminie wydruku.

Zastosowana przez Sąd Rejonowy regulacja prawna jest prawidłowa.

Dlatego też zarzuty zażaleń są bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 1 i 2 k.p.c. oraz art. 13 § 2 k.p.c., zażalenia jako bezzasadne należało oddalić.

SSO Roman Troll SSO Tomasz Pawlik SSO Leszek Dąbek